

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 23 grudnia 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą do 12 do 3 po południu, i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzli S-ka

Repertuar Świąteczny

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT I KOMEDJA)

We czwartek popoł.

„Zły duch“

wiecz.

Krakowiacy i Górale

W piątek popoł.

Zaczarowane Koło

wiecz.

ORLE

W sobotę popoł.

„Zły duch“

wiecz.

Krakowiacy i Górale

W niedzielę popoł.

Ogniem i Mieczem

wiecz.

ORLE

Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Repertuar Świąteczny

W sobotę o godz. 3-ej po poł.
Po raz drugi!

Warszawiacy w Ameryce

W sobotę o godz. 8 m. 15 wiecz.
Po raz pierwszy!

Targ na dziewczęta

operetka taneczna w 3-ach aktach

We czwartek 25, godzinie 3-ej po poł.
Po raz pierwszy!

Warszawiacy w Ameryce

operetka w 4-ach aktach Kratzera.

O godzinie 8-ej min. 15 wiecz.

EWA

operetka w 3-ach aktach Lehara.

W piątek 26, o godz. 3-ej po poł.

CZAR WALCA

operetka w 3-ach aktach R. Straussa.

O godzinie 8 min. 15 wiecz.

Bohaterowie

operetka w 3-ach aktach Straussa.

W niedzielę o godz. 3-ej po poł.

KRYSA LESWICZANKA

operetka w 3-ach aktach Jaruo

W niedzielę o godz. 8 m. 15 wiecz.
po raz drugi!

Targ na dziewczęta

operetka taneczna w 3-ach aktach.

MENTONA

Sanatorium „GORBIO“. Najpiękniejsza i najzdrowsza miejscowość na francuskiej Riwierze. Chorych na gruźlicę nie przyjmują. Prospekty wysyła na żądanie.
Starszy lekarz **Dr. Berman**

NATUR. WODA CZYSZCZĄCA
APENTA
Działa skutecznie i łagodnie
Dr. G. Petacci
Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.

Warszawskie Towarzystwo Akcyjne Handlu
Towarami Aptecznymi,
dawnie
Zjednoczeni Aptekarze
„LUDWIG SPIESS i SYN“
PIOTRKOWSKA 107.
Poleca nowe gatunki perfum i kosmetyków firm krajowych i zagranicznych jak: Coty, Schwarzhofse, Houbigant, Gellé Frères, Gabilla, D'orsay, Jones Delletrier, Silka Eusier.
1916-3

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Wtorek, 23 grudnia 1913 r.
Dziś: Wiktorji P.
Jutro: Irminy P.

Praca robotnicza.

(Dokończenie).

Przechodzę teraz do rozpatrzenia drugiego działu niniejszego artykułu: czasu trwania pracy robotnika.

Hasłem dzisiejszym dla robotnika jest: 8 godzin pracy, 8 godzin snu i 8 godzin odpoczynku. Niestety, hasło to długo jeszcze oczekiwać będzie na swe urzeczywistnienie. Nawet w krajach, gdzie ruch robotniczy na polu zrzeszeń jest olbrzymi i silny, w niektórych tylko i to rzadkich gałęziach przemysłu uzyskano ośmiodziesiętny dzień pracy (naprz. w górnictwie w Anglii), wszędzie zaś niemal obowiązuje 9 — 10 godzin pracy dziennie.

Walka o skrócenie dnia roboczego prowadzi się już dawno i zaczątek swój posiada w wieku XV w Anglii. Obecnie występuje coraz silniej wzrastające dążenie do skrócenia czasu pracy, w czem energiczną działalność wykazują zrzeszenia zawodowe. W wielu krajach rządu mu-

niały ustąpić przed natarczymi żądaniami i prawnie określiły długość dnia, skracając go nieco, oraz nakazując zmniejszenie godzin pracy od obowiązującej normy w dniu przedświątecznym. To ostatnie rozporządzenie częściowo znalazło zastosowanie w państwie rosyjskiem. Natomiast prawnie do tej pory obowiązuje jedenaście i pół godzin pracy dziennej.

Prawo to w Królestwie obecnie na ogół nie jest stosowane, a utrzymuje się przeważnie tylko w głębi Cesarstwa.

Skrócenie dnia roboczego u nas datuje się od czasu ruchów wolnościowych, kiedy robotnicy uzyskali ze strony fabrykantów dziesięciogodzinny dzień roboczy, to jest od godz. 7 rano do 6 wieczorem, z jednogodzinną przerwą na objad. Prócz tego w soboty praca kończy się o godzinę wcześniej.

Jest to ważne zwycięstwo ze strony robotników i baczyć oni powinni pilnie by im odebrane nie było.

Przeciwnicy skrócenia dnia roboczego utrzymywali, że zarówno robotnicy jak i robotnice, mając więcej wolnego czasu, spędzać go będą na wątpliwej wartości przyjemnościach, lub też przy kielszku. Twierdzenie to jest zgoła fałszywe. Robot-

nik, rozporządzając pewnym czasem, może go użyć na zajęcia domowe, spacer w kółku rodzinnem, na wspólne pogawędki o rozmaitych przejawach życia robotniczego. Rozumie się, że szukający demoralizujących rozrywek, znajdą na nie czas i przy najdłuższym dniu roboczym. Natomiast nadmiar pracy, czy to wskutek wysiłku, czy też zbyt długiego trwania tejże wpływa ujemnie na psychiczny i fizyczny stan robotnika i przedwcześnie wyczerpuje jego siły.

Ktoś kiedyś powiedział, że nadmiar pracy i zbyt długi czas trwania tejże porównać można do świecy palącej się ze stron obydwu jednocześnie.

Dziś już kategorycznie stwierdzonym jest, że skrócenie dnia roboczego nie tylko nie wpłynęło ujemnie na produktywność robotnika, lecz przeciwnie dodatnio wpłynęło na wydajność jego pracy.

Należy jeszcze przyjąć pod uwagę, że przy długim dniu roboczym robotnik jest zupełnie wyczerpanym i nigdy niewywieczasowanym, wskutek czego pracuje mniej intensywnie.

Zupełnie to naturalne: robotnik, ze względów oszczędnościowych mieszka po większej części poza miastem i od fabryki w której pracuje dzieli go niejednokrotnie wiorst kilka które

codziennie bez względu na pogodę pieszo przebywać musi.

Chcąc nie spóźnić się do pracy, musi wstawać nieraz o godz. 4 rano, czyli zaledwie po sześć, lub siedmiogodzinnym śnie. Organizm, wycieńczony nadmierną pracą, niedostatecznie odżywiany i niewypoczęty, nie może tak sprawnie i sprężysto pracować jak organizm człowieka, pracującego w miarę i odpowiednio wypoczętego.

Omawiając kwestję skrócenia dnia roboczego, nie sposób pominąć milczeniem pracy kobiet i nieletnich. U nas prawodawstwo zabrania kobietom i nieletnim pracować w nocy.

Pomysłowość fabrykanta znalazła jednakże sposób i na to. Niektóre fabryki, posiadając liczne zamówienia, funkcjonują na dwie zmiany robotników: od godz. 4 rano do 12 w połud. i od 12 w poł. do 10 wieczorem. Podczas każdej zmiany pracują kobiety i nieletni i to się nie nazywa pracą w nocy, jakkolwiek zwykły dzień liczy się wszak dopiero od godz. 6 rano do 6 wieczorem!

Stanowczo żądać powinniśmy obostrzenia i ścisłego stosowania w praktyce prawa ochrony pracy kobiet i nieletnich. Leży to w interesie zarówno społeczeństwa jak i państwa, jeśli chcemy mieć silne i zdrowe pokolenia, a nie cherlawe i skarłowaciałe, wskutek sprzeciwiających się prawom natury warunkom w jakich są żyć zmuszone.

Wypada na zakończenie rozpatrzyć kwestję dorywczej i systematycznej pracy ponad normę.

O ile pierwsza może znaleźć pewne wytłomaczenie i usprawiedliwienie, o tyle druga powinna być stale i zawzięcie zwalczana.

Okazyjna praca ponad normę ma zastosowanie w tych wypadkach, kiedy fabrykant otrzymał liczne i terminowe zamówienia. Praca taka trwać może parę tygodni, lub nawet kilka miesięcy. Aby dotrzymać poezynionych zobowiązań, fabrykantowi pozostają dwie drogi: albo zaproponować dotychczasowym robotnikom czasową pracę ponad normę (za odpowiednim, zwiększonym wynagrodzeniem), lub też przyjąć pewną ilość robotników nowych i puścić fabrykę na dwie zmiany. Ten ostatni sposób łatwy jest do urzeczywistnienia wobec nadpodaży rąk robotniczych nie tylko miejscowych, lecz przeważnie i zamiejscowych. W rezultacie jednak setki robotników zamiejscowych, przepracowawszy kilka tygodni, lub nawet miesięcy, pozostają bez pracy, powiększając szeregi bezrobotnych, których i tak w każdym mieście nie brakuje.

Z tego też powodu w wypadkach nagłych robotnicy nie powinni uchylać się od czasowej pracy ponad normę.

Inaczej rzecz się ma z systematyczną, stałą pracą ponad określony dzień roboczy.

Praca taka nie powinna mieć miejsca stanowczo na podstawie poniżej wymienionych bezapelacyjnie potępiających ją przyczyn.

W niniejszej pracy wspominałem już, że dzisiejszym hasłem robotnika jest ośmiogodzinny dzień roboczy, oraz wytłomaczyłem słuszne powody, które zniewalają go do stawiania tego słusznego żądania.

W jakim świetle jednak przedstawia się nam owe szczytne hasła, jeśli robotnik z własnej woli pracować będzie ponad normę?

Czyż nie będzie wówczas paradoksem żądanie krótszego dnia roboczego, w celu zapewnienia sobie dłuższego czasu swobodnego na odpoczynek i duchowe rozrywki?

Już przez to samo uczciwie myślący robotnik musi wydać wyrok potępiający na stosowanie systematycznej pracy ponad normę.

Prócz tego, nawet w czasach „dobrych“ dla naszego przemysłu, na bruku miejskim istnieją tysiące robotników napróżno poszukujących pracy.

Ze zwieszoną głową, pochmurni, z przejmującym bólem, rozdzierającym ich pierś wychudła, odchodzą od dziesiątków wrót fabrycznych, gdzie wszędzie usłyszeli jedną i tę samą odpowiedź: nie potrzebali!

A jednak część z pomiędzy tych robotników mogła by znaleźć możność zapracowania na kęs chleba dla siebie i swoich rodzin, gdyby wszyscy robotnicy pracujący ponad normę, rzekli się swych wątpliwych korzyści i odmówili pracy ponad dzień obowiązkowy.

Mówię „wątpliwych korzyści“, gdyż powiększone zarobki wskutek dłuższej pracy przynoszą materialną korzyść tylko na razie.

Po pewnym czasie robotnik odczuwa znużenie wskutek nadmiernego wyczerpania i znużenia, pracuje mniej zępcznie i sprawnie i oto z lekkim spostrzeżem po jakimś czasie, że pomimo długotrwałej i wytężonej pracy zarobki jego stale zmniejszają się.

W rezultacie nadmierna praca doprowadza do stopniowego wyniszczenia organizmu i przyspiesza kres jego istnienia.

Klasa robotnicza w imię solidarności ją obowiązującej, oraz by fałszywie nie brzmiały wypisane na jej sztandarze hasła, powinna stanowczo porzucić systematyczną pracę ponad obowiązkowy dzień roboczy.

W ten sposób spełni swój obowiązek klasowy, jak również i względem współtowarzyszów, pozbawionych pracy, z drugiej zaś strony organizmowi swemu, przy normalnym dniu roboczym i odpowiednim odpoczynku, zapewni odpowiedni zasób sił żywotnych do późnej starości.

Słusznie wszystkie związki zawodowe zajmują opozycyjne stanowisko przeciw pracy systematycznej ponad normę. Za słusnością tego stanowiska przemawia jeszcze i ten argument, że mało rzeczy wpływa tak źle na człowieka jak nieregularny czas pracy.

Powinno się pamiętać, że zniesienie systematycznej pracy ponad normę jest niezbędnym krokiem w walce o zaprowadzenie ośmiogodzinnego dnia roboczego.

J. G.

Z za kulis hakatyizmu.

Kwestja rusińska.

W d. 27 września 1903 r. „Schlesische Ztg.“, według p. Krysiaka w „Kur. Pozn.“, podała wiadomość, że zanoszą się w sejmie galicyjskim na zawieszenie broni między rusinami a polakami.

Przeraziło to zarząd główny Ostmarkenvereinu w Berlinie, który nie mógł zrozumieć, skąd rusini, którzy dopiero co z nim zawarli przymierze zaczepne przeciw polakom, mogliby właśnie w tej chwili pogrzebać siekierę niezgody na gruncie galicyjskim. Wystosował więc zarząd Ostmarkenvereinu dnia 7-go października 1903 r. energiczne zapytanie do ks. Hanyckiego, który specjalnie do układów z hakatystami wyznaczony, mieszkał wtedy we Lwowie przy ul. Ormiańskiej nr. 2, aby im zaraz w imieniu Rusińskiego Komitetu narodnego złożył oświadczenie, jak się rzecz ma z owym zawieszeniem broni.

Hanyckij, w liście z d. 10 października 1903 r., datowanym z Rud-

na pod Lwowem uspokoił obawy swego berlińskiego sojusznika w słowach:

W odpowiedzi na cenne pismo Panów z dnia 7 (10), douoszę, że niema zawieszenia broni między rusinami a polakami. Dopóki tylko trwać będzie polska niewola (polnische Knechtschaft), dopóty mowy niema o zawieszeniu broni.

A jako dowód, że tak jest, wysłał Hanyckij dzień później do sojusznika berlińskiego dwa numery „Diła“, z których wynikało, że istotnie zawieszenie broni nie nastąpiło, i że jak zapewnia Hanyckij, „Schlesische Ztg.“ uległa mistyfikacji.

W tym samym liście z d. 10 października raportuje Hanyckij do Berlina:

Dnia 7/10 mieliśmy posiedzenie szerszego komitetu, do którego z całego kraju należy 80 mężów, które zatwierdziło plan komitetu wykonawczego wysyłania robotników (rusińskich) do Niemiec i wejścia w porozumienie z niemieckimi politycznymi towarzystwami, dając zarazem mandat, ażeby nawiązać jak najściślejszy związek z niemcami.

A dalej donosi ksiądz Hanyckij: Obecnie obradują w sejmie lwowskim nad projektem do prawa w sprawie utrudnienia robotnikom wolności przesiedlania się. Rusini jednak je zwalczają, ponieważ projekt opracowany jest na korzyść polskich wielkich właścicieli ziemskich, którzy przez wychodźstwo robotników rusińskich cierpieć będą na brak sił robotniczych.

Ostrożny Hanyckij hamuje się dalej i kończy list niniejszy:

„O bliższych szczegółach nie mogę pisać, to trzeba osobiście omówić przy naszym spotkaniu“.

Czy to spotkanie nastąpiło, niewiadomo, ale zarząd główny Ostmarkenvereinu pod d. 4 listopada 1903 otrzymał ze Lwowa list od ks. Hanyckija treści następującej:

„Dziś już pewnie wybrani zostaną delegaci, którzy mają jechać do Berlina, aby ustanowić jednolity program działania w walce z polakami, a z drugiej strony przedstawić odpowiednie projekty reemigracji (powrotu) niemców z Galicji do Niemiec. (Ta reemigracja zrobiła tiasko i jej miejsce zajęto wychodźstwem rusinów do Niemiec—przyp. aut.).

„Ponieważ jeden z panów był nieobecny będę mógł dopiero 8/11 donieść, kiedy przyjedziemy“.

W październiku 1903 r. pismo rusińskie „Swoboda“ zamieściło artykuł protestujący przeciwko wystawieniu pomnika Władysławowi Jagielle, w którym to artykule pisało między innymi:

„Kto wie, czy nie prusacy zerwą obecnie łańcuchy, którymi polacy okuli rusinów (II). Zdaje się, że czas już niedaleki, w którym rusini potęczą się z prusakami, aby złączeniem siłami odeprzeć uroszczenia znienawidzonych polaków, objawiających nowe zakusy zabiorcze. Ze polacy prą rusinów do związku z prusakami, wynika ztąd, że na ziemi rusińskiej stawiają pomnik największemu wrogowi rusinów i prusaków (sic!). Rusińską kwestję jednak rozstrzygną rusińscy chłopci, którzy zgotują polakom Grunwald na rusińskiej ziemi, i kto wie, czy nie przy pomocy prusaków“.

„Schlesische Ztg.“, która była jeszcze nie wiedziała o sojuszu hakatystów z rusinami, po zacytowaniu artykułu „Swoboda“ dodała, że „pragnienie rusińskiego pisma zawarcia sojuszu prusaków z rusinami, pozostanie na długi jeszcze czas pobożnym życzeniem, ponieważ Prusy narazie nie mają żadnego interesu występować w obronie interesów rusinów“.

Ta uwaga „Schlesische Ztg.“ wywołała list generalnego sekretarza dra Bovenschena do prezesa Ostmarkenvereinu Tiedemanna. Pisze on pod datą 13 października 1903, załączając numer „Swoboda“.

„Tembardziej trzeba ubolewać nad dodaną przez „Schles. Ztg.“ uwagą, bo rusini, których doskonale możemy używać, jako taranu przeciw polakom (die wir sehr gut als Sturmbock gegen die Polen benutzen koennen), mogą się tem silnie zakatarzyć. Mamy przeciwieństwo wszelki powód utrzymywać czucie z rusinami, już choćby tylko z powodu rusińskich robotni-

ków rolnych, którzy, miejmy nadzieję, w najbliższym już czasie uczynią polsko-galicyjskich robotników zbyt czynnymi“.

A dalej tak pisze: „Ze względu na ewentualne dyplomatyczne rozprawy między Prusami a Austrią nie powinny oczywiście wszystkie te wyżej podane szczegóły przedostać się do publicznej wiadomości. Nie mogą tedy stać udzielać „Schles. Ztg.“ piśmiennego wyjaśnienia. Możeby jednak 104 (ma znaczyć generał v. Paczensky-Tenczyn, przywódca śląskiej organizacji Ostmarkenvereinu) zechciał od siebie poinformować dr. Roesego (redaktora „Schles. Ztg.“), ażeby z lwią odwagą z polakami walczący rusini takimi fałszywymi wiadomościami i uwagami nie zostali znowu urażeni“.

Do powyższego listu dołączył prezes Tiedeman własnoręcznie następujące znamienne uwagi:

„Rusini są śmiertelnymi wrogami polaków w Galicji, którzy ich aż do krwi uciskają i szykanują. Rząd niemiecki nie może oczywiście mieszać się do tej walki narodowościowej w obrębie zaprzyjaźnionego państwa — Towarzystwo kresów wschodnich, co prawda, nie potrzebuje zważać na te względy. Będziemy musieli (!) przez szereg lat używać robotników rusińskich w miejsce polskich“.

Na marginesie dopisał jeszcze Tiedemann, że rozmawiał, z kim należy i że „Schlesische Ztg.“ zajmie pożądane stanowisko.

Wiadomości ogólne.

○ **Udowodnienie zgonu.** Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że stosownie do ustawy o powinności wojskowej i odnośnych decyzji senatu w razie zgonu popisowych, celem udowodnienia faktu należy przedstawić akt zejścia z parafji. System ten niema zastosowania jedynie do żydów; w wypadkach tych należy przedstawiać zaświadczenia policji.

○ **Usuwanie studentów.** — Na mocy okólnika ministra oświaty, wydanego w ubiegłym roku szkolnym, studenci, którzy nie wypełnili w określonym terminie wszystkich wymagań naukowych, przewidzianych przez program danego zakładu naukowego, podlegają usunięciu za złe postępy w naukach.

W niektórych jednak wypadkach ministerjum uznało za możliwe — na skutek specjalnych starań studentów, odroczyć termin ukończenia kursu.

Na początku r. b. do ministra oświaty wpłynęła znaczna liczba podań o takie odroczenia.

Podania te zostały przeważnie odrzucone.

○ **Kolejarze pszczelarzami.** Ministerjum komunikacji zawiadomiło naczelników kolei, że wydział szkolny tego ministerjum poczynając od 26 stycznia r. p. organizować będzie bezpłatne kursy z zakresu pszczelarstwa dla pracowników kolejowych płci obojga.

Na kursach tych będą odczyty, oraz zajęcia praktyczne; celem wygłaszania odczytów dla pracowników kolejowych wysyłani będą specjaliści wykładowcy.

Ministerjum ma nadzieję, że kolejarze nauczycywszy się pszczelarstwa będą zakładali pasieki i tą drogą znajdą źródło dochodów uzupełniających ich skromne wynagrodzenie.

Ze świata.

□ **Rabunek ślepej kieszki.** Abdul Hamida, zdebronizowanego sułtana, przestuchiwano niedawno jako świadka w bardzo ciekawej sprawie.

Oto przed sądem stanęła jakaś kobieta, niepocieszona rzekomo po stracie ślepej kieszki, której rabunek przypisywała Abdul Hamidowi.

Stało się to w sposób następujący:

Abdul Hamid miał ukochaną córkę, dziś już matkę dzieciom, która przed laty zachorowała na zapalenie ślepej kieszki.

Ponieważ niebezpieczeństwo było wielkie, przeto europejscy lekarze przybieżni domagali się operacji. Sultana nie miał jednak zbytńego zaufania do „franków“ i wymyślił bardzo chytry plan. Zgodził się na operację pod tym warunkiem, że lekarze zoperują najpierw kogoś innego na ślepa kizskę. Zaczęto na gwałt szukać kobiety chorej na zapalenie ślepej kizski, ale jak na złość nie było takiej pod ręką. Napróżno przetrząsnęto wszystkie szpitale. Wreszcie tureccy lekarze znaleźli jakąś kobietę, która leczyła się w szpitalu na ból w uszach.

Nie zastanawiając się długo, rozciągnęli babinę na operacyjnym stole i wycięli jej ślepa kizskę, którą z tryumfem pokazali sultanowi.

Ponieważ chorea operację wytrzymała, sultan zgodził się na zoperowanie córki. Ale pozbawiona tak okrutnie ślepej kizski kobieta, popadłszy w ostateczną nędzę, zaskarżyła sultana, domagając się zwrotu kizski lub zapłacenia jakiegoś odszkodowania.

Skutki zgubienia losu.— Urzędnik biura spedycyjnego w Trjescie, Franciszek Kulhanek, kupił niedawno los włoskiej loterii dobroczynności, na który padła wygrana 200,000 lirów. Gdy Kulhanek zgłosił się miał po wygraną, przekonał się, że los zgubił, a w notatniku miał tylko zapisany numer losu. Na zażalenie, skierowane do zarządu loterii, odpowiedziano mu, że wygraną wypłaci mu jedynie za okazaniem losu.

Kulhanek tak się tem zmartwił, że się zastrzelił.

Z za kordonu.

Za język polski. W Bytomiu sąd wojskowy skazał żołnierza 156 pułku piechoty Piotra Goczola na trzy miesiące i dwa tygodnie więzienia, oraz na przeniesienie do drugiej klasy stanu wojskowego za to, że poza służbą mówił wbrew zakazowi, po polsku, na czym go złapał podoficer, Salomon.

Zjazd antipolski. Zapowiedziano tu wielki zjazd nauczycieli z całych Prus, którzy obradować mają nad germanizacją młodzieży polskiej. Zjazd ma się odbyć zaraz po Bożem Narodzeniu.

Bezrobocie zecerów. Z powodu bezrobocia zecerów w Krakowie, ruch w drukarniach wstrzymany. W redakcji „Nowej Reformy“ redaguje się dziennik wspólny dla „Czasu“, „Głosu Narodu“, „Nowej Reformy“ i „Nowin“. Dziennik ten składa się w drukarni Telza przez zecerów, którzy nie przyłączyli się do bezrobocia. Drukarnia strzeżona jest przez policję. Także „Kurjer Ilustrowany“, oraz inne drukarnie strzeżone są przez zastępy policji. Dotychczas spokoju nie zakłócono.

Zjazd poufny ludowców. W Tarnowie odbył się zjazd poufny kilkudziesięciu delegatów ludowców oraz ludowych posłów parlamentarnych i sejmowych. Przewodniczył poseł Bojko. Uchwalono rezolucję, że wobec ujawnienia, hańbiących czynów Stapińskiego nie może on należeć do stronnictwa ludowego.

Antoni Szczygielski. W Pradze zmarł jadący na południe rzeźbiarz Antoni Szczygielski. Ostatnie lata spędził w Zakopanem pracując w zakresie sztuki stosowanej. W muzeum Chałupnickiego są jego piękne wazy, amfory i dzbanki pięknie ornamentowane. Pozostawił żonę z synem, którzy znaleźli pomieszczenie w Pradze w „Ustrzednim spolku czechskich żon“.

Z Cesarstwa.

Sprawa marynarzy z „Potemki a“. Sewastopolski sąd wojenny rozpatrywał sprawę marynarzy z krążownika „Potemkin“, którzy wrócili dobrowolnie do Rumunii. Oskarżono ich o wzięcie udziału w zbrojnym powstaniu w roku 1905 i skazano dwóch na 2 lata i 6 miesięcy. jednego zaś na 2 lata poprawczych oddziałów aresztanckich.

Z Litwy i Rusi.

Etyka półurzędowca.— Podobnego wypadku jaki się zdarzył teraz na gruncie wileńskim, jeszcze chyba w prasie nie było. List, zaadresowany do „Kurjera Litewskiego“, dostał się wypadkiem dziwnym do redakcji wileńskiego półurzędowca, która nie tylko, że list przeczytała, ale skopjowała i na szpaltach swoich ogłosiła, dodając swoje komentarze. A rzecz szła o to, że zarząd gminy birżańskiej w powiecie poniewiskim zwrócił się do „Kurjera Litewskiego“ z prośbą o wskazanie lepszych pism rolniczych w języku polskim, adresów ich i cen prenumeraty rocznej. „Wileński Wiestnik“ dodaje taki komentarz:

„A więc to, do czego dąży polonizacja kraju, już się urzeczywistniło w gubernji kowieńskiej. Zanim jeszcze kwestja języka wykładowego religji dla uczniów katolików została zdecydowana twierdząco i wcielona w życie ze strony prawnej, to w instytucji rządowej, w instytucji ludowej, jak zarząd gminy, została ona rozstrzygnięta prosto i samodzielnie. Ten fakt jest jeszcze jednym wskazaniem, co trzeba robić dla wykształcenia rolniczego ludu. Skoro cała gmina zwróciła się o pomoc do dziennika polskiego w poszukiwaniu pism rolniczych w języku polskim, to znaczy, że o pismach rosyjskich z tej dziedziny w gub. kowieńskiej nie wiedzą, lub też ich wcale niema“.

Szydł polski. Władze administracyjne w Mińsku pozwoliły na umieszczenie przed lokalem oddziału Wileńskiego Banku Handlowego również szyldu polskiego, ale z warunkiem, ażeby litery polskie były naklejone nie osobno, na drugim oknie lecz pod napisem rosyjskim na jednej szybie.

Echa sprawy Bejlisa.— Sąd okręgowy w Kijowie świadka adw. przys. Margolina za nieetyczne jakoby postępowanie w procesie Bejlisa, wyłączył z adwokatury przysięgłej.

Wiadomości krajowe.

Finanse a polityka. Najbliższe gub. chełmskiej są oddziały Banku państwa w Zytomierzu i w Lublinie. Wobec odległości Zytomierza korzystać ze znajdującego się tam oddziału banku nie ma możności, włączenie zaś gubernji chełmskiej do sfery działalności oddziału lubelskiego banku działające chełmscy nie uznają za pożyteczne. Wobec tego podniesiono projekt utworzenia w Chełmie dla całej gubernji osobnego oddziału banku państwa.

Pożar w uniwersytecie. Nocy ubiegłej o godzinie pierwszej rozniosta się po Warszawie alarmująca wieść o pożarze w zabudowaniach uniwersyteckich, który zagrażał wszystkim sąsiednim budowlom: kościołowi Wizytek, pałacowi hr. Potockich. Wieść ta znalazła potwierdzenie w olbrzymiej purpurowo-złotej łunie. Wkrótce na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej, cała policja z sąsiednich cyrkulów, ober-policmajster gen. Meyer i jego pomocnik, gen. Bałk.

Ogień wybuchnął na strychu trzypiętrowego pawillonu, po lewej stronie od wejścia w podwórzu uniwersytetu. Na strychu tym rozwieszono bielezną i według wersji jeszcze nieustalonej, służąca pozostawiła płonącą świecę, od której zajęło się belkowanie.

W budynku tym mieszczą się: kancelarja główna rady uniwersyteckiej, archiwum, oraz kilka mieszkań.

Po upływie 20 minut, przy pomocy trzech maszyn parowych zdolano opanować rozszalały żywioł. Całe wewnętrzne urządzenie pawillonu uległo zniszczeniu, wskutek czego straty są znaczne. Całe szczęście, że w pawillonie tym nie było materiałów wybuchowych, bowiem wówczas pożar ten zamieniłby się w katastrofę o rozmiarach nieobliczalnych.

Niezwykłe zjawisko.— Z Targoszyna w gub. kieleckiej donoszą o niezwykłym zjawisku.

Ubiegłej niedzieli o godz. 8 wieczorem, szalała niezwykła burza nad Targoszynem, podczas której lał deszcz, poczem nagle sypanął grad tak wielki, jak orzech.

Trwało to prawie pół godziny i niebo wypogodziło się zupełnie, lecz nie na długo, gdyż po chwili znowu rozszalała się burza śnieżna. Sypan tak gęsty śnieg, iż na krok nie było można nie widzieć, przyczem usłyszano parę silnych grzmotów. Poczem śnieg przestał padać, lecz niebo jeszcze grzmiało, raz po raz błyskawicą przerywając obłoki i rozświetlając ciemności.

Burza szalała całą noc, zrywając dachy na domach, a nawet z korzeniami wyrwijając drzewa w pobliskim lesie targoszynskim. Grad powybijał wiele szyb w oknach domów; śnieg zasypał wszystkie drogi do Targoszyna.

Od Redakcji.

Jutro z okazji wigilji świąt Bożego Narodzenia wydajemy specjalny zwiększony numer gwiazdkowy „Kurjera“, który czytelnicy nasi otrzymają w godzinach południowych.

Kronika.

Sąd okręgowy w Łodzi. Wczoraj wiecz. odbyło się w magistracie posiedzenie, poświęcone sprawie sądu okręgowego w Łodzi. Obecni byli: prezydent miasta, prezes sądu okręgowego w Piotrkowie p. Wolkow, radni miasta oraz inż. miasta p. Nebelski.

Omawiano przedewszystkiem sprawę wynajmu domu na tymczasowy lokal sądu. Zdecydowano, że magistrat zwróci się do władzy wyższej o pozwolenie asygnowania na ten cel z kasy miejskiej po 10,000 rb. w ciągu czterech lat.

Wybór lokalu powierzono upoważnionym do tego przedstawicielom sądownictwa.

Następnie omawiano sprawę wyboru placu pod budowę własnego gmachu sądu i zdecydowano, że najodpowiedniejszy będzie wybrany przez magistrat plac przy zbiegu ul. Głównej i Targowej.

Plac ten ma 1000 sążni kwadratowych obszaru.

Zaznaczyć należy, że projekt utworzenia sądu okręgowego w Łodzi przejść jeszcze musi przez izby prawodawcze; niezależnie od tego decyzyja magistratu co do oddania bezinteresownie placu miejskiego pod budowę gmachu, oraz opłacenia lokalu tymczasowego zyskać musi sankcję władzy wyższej.

Wszystko to zajmie jeszcze sporo czasu, trudno więc przewidzieć kiedy projekt otwarcia sądu okręgowego stanie się faktem.

W każdym razie sprawa znajduje się już na drodze do urzeczywistnienia.

(k) Z kolei kaliskiej.— Zgodnie z otrzymanymi z wydziału ruchu na stacji kolejowej Łódź-Kaliska, danymi, obrót przewozowy towarów na linii kaliskiej ostatnimi czasy wzmożł się znacznie. Na linię powyższą kieruje się obecnie poważna część importu z państwa niemieckiego do Cesarstwa. Codzienny przeładunek na krańcowej stacji granicznej przewyższa już 500 wagonów, wobec czego etat robotników zwiększono do 550 osób.

(r) Z muzeum nauki i sztuki. W wigilję i pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia muzeum będzie zamknięte, a w piątek, t. j. w drugie święto zbiory będą otwarte dla zwiedzających od godz. 12 w południe.

Po południu, od godz. 5 tegoż dnia, dr. fil. Bolkowska będzie udzielała objaśnień w dziale przyrodniczym.

(o) Zebranie likwidacyjne. Ogólne zebranie akcjonariuszów tow. akc. przemysłu wstążkowego S. Czamański, postanowiło zlikwidować swe interesy i w tym celu, jako człon-

ków komisji likwidacyjnej, wybrała Emila Wejda, Józefa Fajnsztajna i Konrada Roszkowskiego.

Lokal komisji likwidacyjnej mieści się przy ul. Przejazd № 6.

(i) Z „Przyszłości“. W niedzielę ubiegłą odbyło się zebranie członków Tow. abstynentów „Przyszłość“, na którym p. W. Skawronjek odczytał referat p. t. „U źródła zbrodni“.

Następnie radzono nad całym szeregiem ważnych wniosków, które wniesione będą na ogólne roczne zebranie członków Tow., mające się odbyć w nadchodzącą niedzielę, dnia 28 grudnia, w lokalu Tow., ul. Konstantynowska 5, o godz. 2 i pół w pierwszym, a ewentualnie o godz. 3 po połud. w drugim terminie. Na zebranie powyższe zarząd uprasza o liczne przybycie wszystkich interesujących się sprawą alkoholizmu i losem stowarzyszenia.

Z wyżej wymienionych wniosków przytoczyć należy projekt urzędzenia na jesieni roku przyszłego „dnia trzeźwości“ w Łodzi, zorganizowanie stałych wyjaśnień w dziale przeciwalkoholowym w Muzeum Nauki i Sztuki, agitowanie wśród warstwy robotniczej zamiast składania haraczki wyszynkom, wnosić do kas oszczędności, choćby minimalne sumy i w tym celu uprosić naczelnika oddziału pocztowego o przedłużenie czynności biurowych w soboty od 8 do 8 wiecz.

(o) Z komisji kwaterekowej. Na stanowisko członków łódzkiej komisji kwaterekowej naczaczeni zostali obywatele Emanuel Majzner, Mieczysław Suligowski i Gustaw Sztencel.

(o) Z adwokatury. Pomocnik adwokata przysięgłego p. Tadeusz Kamieński zaliczony został w poczet adwokatów przysięgłych.

(k) Ze Stow. piekarzy. W lokalu własnym, przy ulicy Wschodniej nr. 18, pod przewodnictwem p. S. Spektora, odbyło się ogólne roczne zebranie Stow. wzajemnej pomocy robotników piekarń i cukierni.

Po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły powstała dyskusja nad działalnością zarządu, podczas której zebrani czynili zarządowi zarzuty, że działalność ta była bardzo opieszala. Wobec tego cały zarząd podał się do dymisji, zarzucając, że słaby rozwój Towarzystwa jest rezultatem apatji członków i lekceważenie interesów Stow.

Robotnicy nie korzystają z usług zorganizowanego przy Stow. biura informacyjnego, oraz pośrednictwa pracy, nie przestrzegają też 10-godzinnego dnia roboczego. W końcu dokonano wyborów, i rzecz charakterystyczna — wybrano ten sam zarząd. Nowo wybrani członkowie zarządu przyjęli mandaty, lecz pod tym jedynie warunkiem, że w razie, gdy członkowie Stow. w ciągu miesiąca nie dadzą dowodów dobrej woli w sprawie współdziałania z zarządem co do rozwoju Stow. — zarząd powtórnie złoży swe mandaty.

(o) Upadłość. Piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłość firmy łódzkiej „Jakób Chimowicz“.

(k) Z Tow. opieki nad chorymi. W lokalu przy ulicy Aleksandrowskiej № 11 pod przewodnictwem p. Jakóba Widawskiego odbyło się ogólne roczne zebranie łódzkiego Towarzystwa opieki nad chorymi.

Z odczytanego sprawozdania wiadać, że chorym wydano 1000 rub. na pomoc lekarską. Tow. liczyło 500 członków.

Postanowiono zmienić pewne punkty ustawy, oraz wybrano nowy zarząd, złożony z 26 osób.

(k) Z przemysłu. Firma „Teodor Steigert“, została przekształconą na towarzystwo akcyjne, z kapitałem zakładowym półtora miliona rubli.

(r) Choinka w Kole Panien. W dniu 22 b. m., o godzinie 5 po południu w szwalni przy „Kole Panien“ odbyła się tradycyjna choinka. Po odśpiewaniu koled przez uczennice, przemawiała do nich w serdecznych słowach p. Robakowska; następnie wszystkim rozdano łakocie i niektórym, za wzorowe sprawowanie, wręczono nagrody.

(Dalszy ciąg kroniki na 6 stronnicy).

W dniu 22 Grudnia r. b. zmarł w Abbazji w sile wieku wieloletni kierownik naszej fabryki

Ś. P.

DYREKTOR

Tomasz Horrocks

W zmarłym tracimy niezmiernie zdolnego i uczciwego współpracownika, który prawością i zacnością charakteru zaskarbił sobie nasze nieograniczone zaufanie i zupełne uznanie.

Cześć Jego nieodżałowanej pamięci!

ZARZĄD

Tow. Akc. I. K. Poznańskiego.

Po ciężkich cierpieniach zmarł w Abbazji 22-go b.m. w sile wieku

Ś. P.

TOMASZ

Horrocks

W zmarłym tracimy zacnego kolegę, szczerego przyjaciela, który nieskazitelnością charakteru, ujmującą dobrocią i szczerością w obęjściu zjednał sobie nasz pełny szacunek i serdeczną przyjaźń.

Pamięć o Nim w naszym sercu nie wygaśnie.

Niech mu ziemia lekką będzie!

Współpracownicy

Tow. Akc. I. K. Poznańskiego.

W dniu wczorajszym rozstał się z tym światem,

B. P.

Jakob Paperno

jeden z założycieli i członek Rady naszego Towarzystwa.

Nieskazitelny charakter oraz wielkie doświadczenie kupieckie, które zmarły stale niósł w ofierze naszej instytucji, przyczyniły się w znacznym stopniu do jej rozwoju i na zawsze utrwalą wśród nas wdzięczną o nim pamięć.

**Rada i Zarząd Drugiego Łódzkiego
Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.**

— (k) **Zepsute mięso.** Zamieszkała przy ul. Mikołajewskiej № 75, właścicielka masarni, Emma Zeman, za sprzedaż zepsutego mięsa skazana została przez sędziego pokoju 4 rewiru na zapłacenie 200 rb. kary pieniężnej, lub 2 miesiące aresztu.

Wypadki.

— (o) **Rabunek.** Wczoraj około godziny 10 wieczorem przechodził ulicą Zagajnikową, niejaki Wawrzeniec Sikorski, zamieszkały przy ulicy Ciasnej № 6.

W pobliżu ulicy Średniej, nagle z za płotu wyskoczyło trzech ludzi, którzy rzucili się na Sikorskiego, zdjęli z niego palto zabrali zegarek srebrny i dwa pierścionki złote, poczem pobili go dotkliwie i zbiegli.

— (o) **Ujęcie złodzieja.** W sobotę wiecz. jacyś dwaj złodzieje rozbiwszy szybę w oknie wystawowym szewca Franciszka Nowackiego przy ul. Wólczańskiej nr. 231, skradli kilkanaście par obuwia.

Złodziei zauważył stróż i jednego z nich, mianowicie Stanisława Gola, 17 lat, przytrzymał drugi zaś zdążył z obowiązkim zbież.

— (o) **Obiecujący synalek.** Zamieszkały przy ul. Średniej № 149, Sender Szrank, zawiadomił policję, że podczas jego nieobecności syn jego, Chuna, skradł 300 rub. gotówką i zbiegł.

Odszukaniem go zajęła się policja.

Zamiejscowa.

— (z) **Zawieszenie jarmarków.** Z powodu grasującej wśród bydła choroby pyska i racie, jarmarki i targi w os. Jeżowie, w pow. brzezińskim, zostały odwołane.

— (k) **Z komisji poborowej.** Gubernjalna komisja poborowa w Piotrkowie zostaje obecnie zreformowana i oddzielona zupełnie od gubernjalnego wydziału wojskowo-policyjnego.

— (r) **Roztrwonienie.** „Warsz. Mysł“ zamieszcza wiadomość, że w biurze ekspedycji towarowej w Częstochowie ujawniono roztrwonienie większej sumy pieniędzy skarbowych.

Sprawca roztrwonienia, urzędnik Unger, został zawieszony w czynnościach i oddany pod sąd.

SPOTKANIE.

Raz w zębach z cygarem
Sapiąc niby miech,
Szedł grubas bulwarem
wolno —
To nie grzechl...
Wtem (dziwicie się ludy!)
Uderzajcie w śmiech
Spotkał się z nim chudy
strasznie —
To nie grzechl...
— Znam z widzenia pana
Pewnie od lat trzech
Godność mi nieznana
rzecze —
To nie grzechl...
Gdzieśmy się spotkali?
W badach Prus lub Czech?
Na Rivierze zali
może —
To nie grzechl...

W cyrku?.. W kabaracie?..
Czy wśród wiejskich strzech
Może przy kobiecie?..
Ach! Och,
To nie grzechl...
Ach, już wiem!.. w te słowa
Obaj parskną w śmiech
Piliśmy Szustowa
koniak —
To nie grzechl...
r1941—1

Telegramy.

Wybuch w pociągu.

PETERSBURG, 22 grudnia, (p.) W stojącym na dworcu kolejowym w oczekiwaniu przybycia z Kopenhagi Najjaśniejszej Pani Marii Teodorówny rosyjskim pociągu Cesarskim we dnie wydarzył się wybuch w oddziale motorowym oświetlenia. Rannych jest 7 osób ze służby kolejowej.

Powrót Kokowcowa.

PETERSBURG, 22 grudnia, (wł.) — Prezes Rady ministrów Kokowcow powrócił z Liwadij.

Strejk.

PETERSBURG, 22 grudnia, (wł.) W zakładach obuchowskich praca wznowiona będzie dopiero w styczniu. Porozumienia z nowym naczelnikiem nie osiągnięto i robotnicy rozjechali się na święta.

Napad na stację.

CZĘSTOCHOWA, 22 grudnia, (wł.) Stację Warta, kolei herbskiej napadli bandyci. Zrabowali oni 1961 rb. z kasy kolejowej. Urzędników, zamkniętych przez bandytów, wypuścili na wolność stróż stacyjny. Bandyci zbiegli bez śladu.

Bezrobocie zecerów.

KRAKÓW, 22 grudnia, (wł.) Zorganizowany na czas bezrobocia zecerów, dziennik zbiorowy „Chwila“, ukazał się po południu. Dziennik obejmuje 4 kolumny bez ogłoszeń. „Kurjer ilustrowany“ ukazał się osobno, w połowie zwykłej objętości. Socjalistyczny „Naprzód“ wyszedł jak zwykle. Spokój niezakłócony.

Jaworski złożył mandat.

WIEN, 22 grudnia, (wł.) Posel Jaworski, który, jak udowodniono brał czynny udział w przekupieniu Stapińskiego złożył mandat poselski do rady państwa ponieważ stronnictwo wszechpolskie żądać chciało wykluczenia go z Koła polskiego.

Nowy król.

BUDAPESZT, 22 grudnia, (wł.) — „Pester Hirld“ donosi, że ks. Wied, przyszły władca albański, nosić będzie tytuł króla.

Berlin, 22 grudnia, (wł.)

Ks. Wied udał się na Boże Narodzenie do Neuwied, nad Renem, gdzie oczekiwać będzie delegacji, która przywiezie mu tytuł króla. Wied rezydencją swą obwoła nie Valonę, lecz Durazzo.

O wyspy egipskie.

KONSTANTYNOPOL, 22 grudnia, (wł.) Wczoraj rząd turecki zaprotestował u mocarstw przeciw propozycji Edwarda Greya w sprawie po-

działu wysp egipskich. Protest zdaje się nie ma widoków powodzenia.

Dymisja Długosza.

WIEN, 22-go grudnia, (p.) — „Neues Wiener Tageblatt“ donosi, że minister Długosz podał się do dymisji.

Echà zbrodni.

POZNAŃ, 22 grudnia, (wł.) — Sledztwo w sprawie hr. Mielżyńskiego ustaliło dotychczas, że akt oskarżenia brzmieć będzie o: podwójne zabójstwo. Od dalszego toku sledztwa i całej sprawy zależeć będzie, czy pierwotna zasada nie zmieni się na oskarżenie o: podwójne morderstwo.

POZNAŃ, 22 grudnia, (wł.) Hr. Mielżyński zachowuje się w więzieniu w Grodzisku zupełnie spokojnie i nie znać na nim upadku na duchu. Hrabię przygotowuje w spokoju i ciszym akcie obrony. Miedzy innymi, oświadczył protokolarnie: „Usłyszałem kroki, przypuszczałem w pierwszej chwili, że to złodziej, który nocą chce się włamać do pałacu. Wówczas chwyciłem za broń myśliwską i zeszedłem na dół, gdzie usłyszałem głosy kobiece. Przystanąłem i wtedy doszły mnie rzeczy, od których włosy na głowie powstać mogą. Od tej chwili działałem już bez przemyśleń.“

W dalszym ciągu zeznał hr. Mielżyński, że na punkcie wierności małżeńskiej swej żony miał już od kilku lat silne podejrzenia, nigdy jednak dotychczas nie zdołał osiągnąć faktycznego dowodu swych podejrzeń.

Pani Koczorowska, odgrywająca rolę damy do towarzystwa przy hrabinie, była przy całej scenie przytomna, stojąc w głębi ciemnego pokoju. Na sledztwie zeznała p. Koczorowska, że hr. Międzyński był pijany i gwałtem chciał wtargnąć do pokoju hrabiny, a swej przyrodniej ciotki, która jednak się go odpechnęła.

Powieszenie za kradzież.

NOWY JORK, 22 grudnia, (wł.) General Villa w rozkazie dziennym do żołnierzy ogłosił, iż każdy powstaniec dopuszczający się kradzieży lub rabunku zostanie powieszony. Dotychczas powieszono już 5 powstańców.

Ogrońca Forstnera.

BERLIN, 23 grudnia, (wł.) — W „Kreutzzg“ prezydent policji berlińskiej, Jagow występuje przeciwko wyrokowi sądu wojennego w Strassburgu, skazującego porucznika Forstnera. Jagow dowodzi, że F. działał z

ramienia władzy państwowej, a przeto nie może być osobiście odpowiedzialnym. Jeżeli, konkluduje pan Jagow, sąd skazał go na podstawie ustaw wojskowych, to ustawy te powinny być zmienione.

Rezygnacja Jaworskiego.

WIEN, 23 grudnia, (wł.) — „Poln. Nachrichten“ donosi, że poseł Jaworski, prof. uniwersytetu i wybitny członek stronnictwa konserwatywnego, złożył mandat do parlamentu. Rezygnacja ta stoi w związku z aferą Stapiński—Długosz, wiadomo bowiem, że Jaworski pośredniczył w nabyciu „Codz. Kurjera Ilustrowanego“.

Proces o zdradę stanu.

BUDAPESZT, 23 grudnia, (wł.) — Masowy proces rusinów węgierskich, oskarżonych o zdradę stanu i o prowadzenie agitacji prawosławnej, został ponownie odłożony z powodu nadchodzących świąt. Liczba oskarżonych wzrosła do 400. Publiczność z procesu będzie wykluczona, a prasa znacznie ograniczona.

Główny

buchalter-korespondent

pierwszorzędnej instytucji tutejszej sporządza bilanse, ekspertyzy ksiąg handlowych i t. p. Przyjmuje też na stałe prowadzenie buchalterji i korespondencji w godzinach wieczornych. Listowne oferty sub. „Bankbuch“ w Administracji „Kurjera“ Zachodnia № 37. 4469—0—1



A. Kartowski,

Konstantynowska 5.
Wejście przez sklep Eugenji, tel. 25-01., specjalista wycinalnia odcisków i wrosniętych paznokci, powrócił z zagranicy. przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

Długoletni nauczyciel muzyki udziela lekcji gry na
fortepianie i mandolinie
na mandolinie wyuczam w ciągu 2 miesięcy. Pańska Nr. 13 m. II front 2-gie piętro. 4216—1

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym, przyjaciółom, i znajomym, którzy wzięli udział w wyprawieniu na miejsce wiecznego spoczynku drogiej nam żwiotk

Sary z Rammów

REICHSTEJNOWEJ

składają serdeczne podziękowanie pozostałym w nieutulonym żalu

syn, synowa, wnuki i wnuczki.

LUONA
Dziś zmiana programu!
Jutro teatr zamknięty.
We CZWARTEK i PIĄTEK
Wielki świąteczny program.

Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6
Telefonu nr. 21-19.

Lekarz dentysta
A. Cenżar
mieszka obecnie
ul. Piotrkowska 82.
Telef. 27-87.

Dentysta
S. Rakiszski
mieszka obecnie: ul. Zielona 6
dom W-nego Auerbacha. Telef. 16-85

Doktor
Rischarð Jeschke & Co.
Drezno Kötzenschenbroda.
Specjalny zakład leczenia chorób chronicznych organów oddechowych, astmy, płuc, żółtaczki i t. p. Interesanci zechcą się zwracać po informacje wyłącznie do p. A. Głowińskiego Łódź Konstantynowska № 50 P. S. Prospekty wysyła na żądanie bezpłatnie.
1904—A

Leoznica
Dr. A. Stenberg
Benedykta № 3 telefon 22-52
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.
Godziny przyjęć 10—12 i od 4—6

Dr. Franciszek Koziokiewicz
(senior)
mieszka obecnie na ul. Przejazdu, front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz.

Doktor med.
Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32—62.
Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po poł.

Dr L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne moczopięciowe.
Przyjmuje: od 9^h—11 g. rano 5—8 g. popoł. W niedziele święta od 9^h—12 g. rano
Telef. 26-26.

Dr. B. Rejt
ŚREDNIA № 5. Tel. 33-79.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (toretroskopia). Godziny przyjęć od 9^h, do 12^h, i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. L. Prybulski
powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopięciowe i niemocy pęciowe. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914“ wśródżylnie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorzych od 8—1 rano i od 4—9 po poł. panie od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Wina „CHASTA”

na święta BOŻEGO NARODZENIA.

Wina Chasta są gwarantowane, naturalne wina najlepszego smaku.

CENNIK.

Nr Czerwone:	1 1/2 but.	1 1/2 but.
0 Czerwone	40	25
1 Stołowe	55	30
2 Grenache	70	40
3 Bordeaux	80	45
4 Lafite	90	50
5 Chambertin	1.25	70
Nr Białe:	1 1/2 but.	1 1/2 but.
6 Białe	40	25
10 Stołowe	55	—

Nr Białe:	1 1/2 but.	1 1/2 but.
11 Biały Muskat	65	35
12 Riesling	70	40
13 Sauternes	75	45
14 Chablis	70	40
15 Tokaj wytrawny	80	45
16 „Chasta”	70	40
17 Mosel	70	—
18 Yquem	90	50
19 Montrachet	1.—	55

CENNIK.

19-a Pinot blanc	1.50	80
Nr Deserowe słod.	1 1/2 but.	1 1/2 but.
20a Portwein stary	1.50	—
20 Portwein	1.25	70
21 Muscat Lunel	1.25	70
22 Madeira	1.—	55
23 Tokaj słodki	1.25	70
24 Kościelne	80	45
25 Malaga	2.—	1.05
26 Muskat biały słodki	80	45

CENNIK.

27 Muskat słodki	50	80
Ruskie szampańskie	1 1/2 but.	1 1/2 but.
Grand Mousseux Doński	1.—	—
Grand Mousseux No 0	1.50	—
Monopole	2.—	—
Excelsior	2.50	1.60
Henri Roederer carte noire	2.60	—
„ „ „ sec i demi sec	3.25	1.70
„ „ „ carte blanche	3.50	—
Abram Dürse	2.00	1.60

Proszę zwracać baczną uwagę na moje firmę. Z innej strony ukazały się w sprzedaży tak zw. wina grecko-krymskie pod nazwą „Casta” które z moim oryginalnym winem z winnicy „CHASTA” Gursufu na Krymie nie mają nic wspólnego. Winnice **Chasta G. R. Biedermana, Gursuf** na Krymie. Skład Łódź, **Piotrkowska 99** Telef. 13-77.

Wydawnictwa Gebethnera i Wolffa.

Nowości gwiazdkowe 1913—1914.

Dla dzieci i młodzieży.

- Conan Doyle. Świat zaginiony.** Powieść fantastyczna. Z 12-u ilustracjami. Karton 1.80, w ozd. oprawie 2.00
- Jadwiga Garszawska i Jadwiga Warnkówna. Z biegiem Wisły.** Obrazki i opowiadania o kraju z 221 rysunkami, w teście 14 mapami. Wydanie 3-cie. 80. 1.45. Karton rb. 1.50 w ozdobnej oprawie 2.—
- Wiktoria Tomulicki. Wspomnienia niebieskiego mundurka.** Z 6 rysunkami K. Gorskiego. Wydanie 2-je. Karton 1.10 w ozd. oprawie 1.50
- Maria Konopnicka. Na jagody.** Książeczka leśna z kolorowymi ilustracjami i w pięknej kolorowej okładce kartonowej 2.—
- KSIĄŻKI OBRAZKOWE DLA MAŁYCH DZIECI: a) Dzieci i rzeczy 30 kop.; b) Nasze kociane zwierzątka 30 k.**
- Przygody zaka.** Z powieści J. L. Kraszewskiego „Zygmuntowski czasy” przerobit dla młodzieży i wstępny wierszem opatrzył Or-Ot. Z 10-a rysunkami St. Ligonia. Karton rb. 1.50, w ozd. oprawie 1.80
- Władysław Umiński. Kozł i półkolejczy.** Powieść na tle ostatniej wojny polsko-rosyjskiej. Z 12-a rysunkami E. Lindemana. Karton 2.— w ozd. opr. rb. 2.30
- Jadwiga Warnkówna. Pieszo po górach.** Opowiadania na tle przyrodniczym dla dzieci do lat 8-10. Z licznymi ilustracjami w teście. Wydanie nowe. Karton rb. 1.20, w ozd. opr. rb. 1.60
- Marja Werycho. Co słonko widziało.** 34 powiastki dla małych dzieci z 30 rysunkami K. Gorskiego. Karton rb. 1.—
- Eugenia Zmijewska Skauca.** Powieść współczesna. Z 6 rysunkami St. Ligonia. Karton rb. 1.50 w ozd. opr. 1.80

Dla dorosłych.

- Jobsjada.** Epos komiczny Kortuma w tłumaczeniu Marji Konopnickiej. Wydanie stylizowane z licznymi drzeworytami w teście. Cena 1.— w odpowiedniej oprawie 1.30
- Józef Weyssenhoff. Soból i Panna.** Cykl myśliwski. Wydanie zbliżone, w 4-cc małej, ozdobione 85 rysunkami Henryka Weyssenhoffa. Cena rb. 7.50; w ozd. opr. rb. 10.—
- Ziemia Polska w pieśni.** Antologia z dzieł poetów polskich, ułożona przez Jana Lorentowicza. Z 12-u ilustracjami z dzieł Cypriana Chelmońskiego, Falata Gersona Kędzierskiego, Kowalewskiego, Rapańskiego, Ruszczyca, Weyssenhoffa, Witkiewicza, Włóczyńskiego. Str. 496 w 8-cc. Cena rb. 3.— w ozd. opr. rb. 5.—

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

NIEZRÓWNANE

Jako środek zapobiegawczy
 i leczniczy przy katarze, chorobach gardzieli,
 zapaleniu oskrzeli, grypie, dychawicy,
 rozedmie, i. t. p.

DOŚWIADCZENIE
 nabyte po użyciu jednego tylko

**PUDEŁKA PRAWDZIWYCH
 ANTYSEPTYCZNYCH**

Pastylek VALDA
 (Pastilles Valda)

przekona się o ich zdumiewającej skuteczności

Każde PUDEŁKO winno być
 opatrzone w BANDEROLĄ CZERWONĄ
 i nazwą

VALDA

Nabywać można we wszystkich aptekach
 i składach aptecznych

Cena rs. 1.

Uwaga! 15% Rabatu!

**Wielka świąteczna
 WYPRZEDAŻ**

z 15% rabatu z wszelkich towarów
w Jarosławskim Magazynie
19 Piotrkowska 19.

**Doktór
 Eugenia KERER-GERSZUN**

POWROCIŁA.
 Choroby kobiece

Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp.
 w Niedziele do 12-ty przed połud.
 PIOTRKOWSKA 121; telef. 19-87
 151-0

Choroby skórne, wene-
 ryczne i niemoc płciową
Dr. Lewkowicz
 powrócił

Leczenie rzerzączki bez szpary
 cowań.

Przy syfilisie stosowanie prep. „606”
 „914” Leczenie elektrycznością ciał i u
 sażem wibracyjnym.

konstantynowska 12
 o. o. t. str. 2511a.
 od 4-1 i od 6-8 dla pań od 5-7
 niedziele od 9 do 3 2701-6
 la Pań osobna pocztówka.

T A T O!

co to jest MATADOR?

Idź do **S. Tybera, H. L. Braunera, Pawła
 Wolmaan, Alberta Böhme, Rudolfa Nich-
 ta, Franciszka Postleba,**
 przy ul. PIOTRKOWSKIEJ,
 gdzie dostaniesz już za **rb. 1.**

INŻYNIERA KORBULUSA MATADOR
 SKRZYŃKI BUDOWLANE

wraz z 40-ma wzorami, z których można składać wszystkie
 znajdujące się tam przedmioty.

Większe wydania, do 10 rb. zawiera-
 ją odpowiednio więcej wzorów: koleś
 linowa, wóz, karuzela, automobil, młyn,
 drukarnia prasowa, maszyna paro-
 wa, kuźnia fabryczna. 1497-3

O ile chcecie być zadowoleni ze swego obuwia.
 Zadzwońcie w sklepach z obuwiami lub w składach aptecznych i pójź butej-
 ki i ogólnie „TATÓ” za 25 kop. w sklepie lub w aptece, a obuwie
 przez 6 miesięcy zwróci ci się bez przesady nową formę, podszewki pozostaną
 całe i nie przepuszczą wilgoci ani ciepła 1894-3

Dr. Benque, 47, Rue Blanche, Paris.

Baume Benque

WYLECZENIE ZUPEŁNE

PODAGRY — REUMATYZMU

Cena: 1 r. 20 k.

NEURALGII

Cena: 1 r. 20 k.

Dostać można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełka opatrzone są różową banderolą z podpisem: *Dr. Benque*

Skład APTECZNY i Perfumerja

prowizora farmacji

Bernarda HEIMANA

ul. BENEDYKTA 21 (róg Długiej)

został odnowiony i zaopatrzony w materiały wyborowe.

Ceny najniższe. Tel. 23-67

Zamówienia przyjmuje się telefonicznie. Telef. 23-67

Zamówienia przyjmuje się telefonicznie. Telef. 23-67

1902—5

W mieszkaniu jubilera

b. p. Maurycego Gutentaga

Nowy Rynek 3, pierwsze piętro, odbywa się

DALSZY CIĄG WYPRZEDAŻY

złota, srebra i t. p. Tamże obrazy znanych malarzy tania do sprzedania. Sklepu niemal Pierwsze piętro.



Skład futer

L. Żarnowski

Piotrkowska 81, I piętro

Poleca Sz. P. wszelkie nowości tegoroczne, w gotowych rzeczach, jakoteż w błonach i skórkach.

Ceny hurtowe.

UWAGA!!! Własny warsztat. Wszelkie obstalunki i reparacje, wykonywam sumiennie i starannie pod własną obserwacją.

1480—15

Zgierski

Skład sukna i kaptów.

Najnowsze i najmłodniejsze

modele sezonowe

w materiałach jesiennych i zimowych na eleganckie garnitury męskie, palta i kossjomy damskie, nadeszły i są do nabycia po umiarkowanych i lecz stałych cenach.

Specjalna sprzedaż detaliczna po cenach fabrycznych.

Karpowski i Kaptun

Piotrkowska 37

w podwórzu na prawo.

Przy

blednicy, małokrwistości

osłabieniu ogólnem, rekonwalescentom rekomenduje się stosowanie

SANGUINAL KREWEL

w pigułkach, fiakon po 120 pigulek — w płynie likier Sanguinal butelka po 300 gramów.

Preparaty Sanguinal odznaczają się tem, że nadzwyczaj łatwo przyjmuje je i znosi nawet słaby żołądek, pobudza apetyt i nie sprawia ani obstrukcji, ani bólu głowy i wogóle żadnego działania szkodliwego.

Przedstawiciele na państwo rosyjskie. **S. Kożyszewski i I. Kirchmajer, Warszawa Bracka № 6, Karol Szwind Odesa Kanatnaja № 55. Rud. Zech, Ryga, ulica Pauluczczu № 3. (Adres pocztowy Ryga skrzynka pocztowa Nr. 608.)**

Dla uniknięcia fałszyfikatów prosimy zwracać uwagę na markę **SANGUINAL KREWEL.**

1732—13

Poszukuję

zarządu domem od Nowego Roku za mieszkanie lub też stosownie do umowy. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. Ł. w Administracji niniejszego pisma.

4407—0—1

Wydawca Antoni książek

W drukarni St. Książka, Zachodnia 37



Czy doprawdy?

Pań jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek niezaczynny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, przyszcze, wagner i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na: **Nawoj № 54, i Konstanyńska № 75.**

Cena za słoik 50 kop. mocniejszy 75 kop

Kaucjonowane Biuro Pedagogiczne i Pośrednictwa Pracy.

W. Rościszewskiej.

Warszawa Jerozolimska 63 tel. 107-02

Bez kosztów pracodawcom rekomenduje: administratorów, rządów, ekonomów, buchalterów rolnych, kasjerów, leśniczych, gorzelanych, mleczarzy, iowczych, pisarzy praktykantów, ogrodników, tortlarzy, szoferów, mechaników, stelmachów, kowali stangetów, kamerdynerów, lokajów, gospodynie wiejskie panny służące ze sprawozdaniem świadectwami i referencjami prywatnymi. Poleca: Nauczycieli, nauczycielki, wychowawczy, nie bony, polki, francuski, angielski, niemiecki, wprowadza wprost z zagranicy

Tylko dla Pań Gabinet Lecznico-kosmetyczny.

ROZALJI SZERESZEWSKIEJ

(Dyplom Akademii Kosmetycznej w Berlinie)

Konstanyńska 16, m. 7.

Najnowsze sposoby osiągnięcia drogą naturalną piękności twarzy, szyi, rąk i włosów **Upięksenienie i odmłodzenie** za pomocą przyrządów przyrodoleczniczych. Aparaty wibracyjne, pneumatyczne i elektryczne **Masaże twarzy i biustu.** Parowania twarzy. Zastrykiwanie. Wydekatnienie cery. Nadawanie skóry twarzy, szyi, ramion i rąk białości, gładkości i elastyczności **niezawodne środki** na wszelkie wady urody **Radysalne usuwanie** przyszczy, węgów, piegów, żółtych i brunatnych plam, zmarszczek, tąd. **rozszerzenia porów skóry, siadów po ospie, potłysku i pocenia się twarzy, czerwoności nosa i rąk, szpeczących włosów** i t. d. Odtuszczenie podbródka i biustu. Wszelkie zabiegi prowadzone są sumiennie i na zasadach higieniczno-naukowych **Dyskretność zapewniona. Ceny przystępne.** Przyjęcia: 11—1 i pół i 4—8. 1694—5

Instytut de Beauté de Mlle Milakowska

(Zawadzka № 6)

(uczenica prof. Archambeau w Paryżu)

Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą leńarskich środków Higieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

TWARZY

Usunięcie zmarszczek, węgów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie na wszystkie niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłączenie użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków Opieka lekarska. Przyjęcia od 11—1 i od 3—7 w.

Filja znanego **Warszawskiego Magazynu Ubiorów uczniowskich i dziecinnych,**

Ch. Kotowicz,

ŁÓDŹ, Piotrkowska 81, 1-sze piętro w bramie,

poleca swój bogaty wybór gotowych uczniowskich i dziecinnych ubiorów, z najlepszych towarów pierwszorzędných fabryk. Zamówienia wykonywa się bez zarzutu, wysyła się na prowincję. Skład główny: **WARSZAWA, St. Jerska № 84.**

PAPIER WLINSKI

NIEOMYLNÝ SRODEK

dla szybkiego uleczenia **Kataru, Grypy, lrytacji piersiowych, Chorób gardła i Boleści reumatycznych.**

W ARYZU 31, rue de ein. 1939—13

Kandydat nauk ekonomicznych,

rutynowany nauczyciel przyspasa bia we wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego oraz wszystkich średnich zakładów naukowych, a także na patent dojrzałości. Specjalność: łacina, rosyjski (wypracowania) i matematyka. Zostać można od 10—12 i od 8—10 wieczorem. Adres, Południowa 18, m. 23.

MARKI

(od 1—14 kop) rosyjskie jubileuszowe, stempiowane po 2 rb za tysiąc kupuje inroligatornia i fabryka kopoljonów Łódź, Lipowa 80. 4512—3

Masszerka masażystka z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu

praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody w nocy, zamowienia na słabość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretność zapewniona. Andrzejka № 39 m. 13 dol2—3. Odpowiedzi na listy.

Do sprzedania magazyn **kapeluszy damskich** z wyrobioną klientelą

Wiadomość w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego.” 4515—3

Poszukuje się nauczycielki

języka polskiego i niemieckiego z patentem gimnazjalnym 10 godzin tygodniowo, 30 rubli miesięcznie. Pabjanice Lurje Poprzeczna № 32. 537—2

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowanie wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady od 1-go stycznia 1914 r. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”. 4504-0

Choiński różnej wielkości są do nabycia. Ul. Konstanyńska 21, skład węgla Brzozowskiego.

Dom drewniany z placem o czterech mieszkanjach do sprzedania. Radogoszcz. Złota 20. 4516—6

Do sprzedania dom drewniany przy ul. Włodzimierskiej № 55. Wiadomość na miejscu. 4494—3

Do oddania elegancki pokój z balkonem i jednym oknem. Sławerowa 7 m. 8. 4471—3

Józef Łaski adwokat przysięgły wyjechał na 3 tygodnie Łódź, Wschodnia № 15. r1943—3

Józef Burzyński zagubił paszport, wydany z gminy Bratoszewice, p. brzeziński, gub. piotrkowska 4514—3

Okazyjne meble do sprzedania. Piotrkowska 190 m. 1. 4488-5

Przybłąkał się pies boks, ogon długi, uszy obcięte. Znajduje się w Radogoszcz ul. Długa 12. Antoni G. rzelak, 4525—2

Potrzebne 2000 rubli na 1-szy numer hipoteki. Wiadomość: Radogoszcz ul. Trelenberga № 36, druga od Brayera. 4530—3

Poszukuję pożyczki od 8 do 9 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabjanicach, na 1-szy numer hipoteki po Towarzystwie. Dom oszacowany na 20.000 rubli, dochodu daje 2.000 rubli rocznie. Kto by chciał pożyczyc na umiarkowany procent, niech nadesle wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37, dla „Gospodarza”

Potrzebni zaraz, na wies do gospodarstwa niewielkiego parobek i dziewczyna skromni, uczciwi pracownicy. Zgłaszać się ul. Konstanyńska 18, ostatnia siena dole. 0—0

Różne mieszkania z wszelkimi wygodami przy ul. Tramwajowej № 15 do wynajęcia zaraz. Blizsza wiadomość u p-ni Biberger Passaż Majera № 11 od 1 do 4-tej lub telef. 34-92. 4518—3

Student politechniki petersburskiej znający języki francuski i niemiecki przysposabia do średnich zakładów naukowych. Wiadomość. Zachodnia 21 m. 8, między 3—5 po południu. 4526—3

Udzielam lekcji esperanto i rosyjskiego B. Sztefel, ul. Pasaż Szucha № 18, m. 10. 4877—4

Portjapani Rönischa i Maleckiego, i pianino używane, oraz nowe na raty. Skład Chodkowskiego Mikolajewska 25. 4468—4

Powodu nagiej zmiany interesu, sprzedam zaraz, lub od Nowego Roku sklep spożywczo-dystrybucyjny ze sprzedażą węgla. Wiadomość: Rybna 5 przy Lutomińskiej. 4510—4

Zaginął czarny pies lańcuchowy, odprowadzić za wynagrodzeniem do Aitmana Składowa 23. 4527—2

Zaginął protest z wekslem na 300 rb i zalozenie za № 40723 na rb. 104 kop. 33 Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem Pinczewskiemu, Nowo-Cegielnia 41. 4539—3

Zaginął pol losu № 2057 loterii klasycznej ostatniego ciągnięcia. 4493—3

Zaginął dowód № 95242 1-go łódzkiego Warszawskiego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31. 4529—1

Zaginął paszport, wydany z gm. Lutomiński, pow. łaski, gub. piotrkowskiej, na imię Józefa Kwańńskiego i świadectwo stróżowskie na to samo nazwisko, wydane przez policmajstra m. Łodzi. 4528—2

Zaginął paszport, wydany z gminy Łagiewniki, na imię Bolesława Piechoty. 4524—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Wierzbki, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Antoniego Jurczyka 4533—3

Zaginął paszport Chaima Kamińskiego, wydany przez magistrat miasta Noworodonska dnia 4/3 1903r za № 350. 4522—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Myśliwskiego, na imię Feliksa Błaska ego. 4531—2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z gminy Radogoszcz, na imię Michała Grochułskiego. 4534—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Bracl Lerner, na imię Marji Erhardt. 4535—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Doroty Kunert. 4536—1

Do sprzedania anlasser do pięciokonnego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstanyńska 18 na parterze w oficynie statnia siena. 3704—0